

Coraz więcej osób z zaburzeniami odżywiania

6 stycznia 2020

Lekarze ostrzegają, że liczba przyjęć do szpitali w Wielkiej Brytanii z powodu zaburzeń odżywiania, rośnie w bardzo niepokojącym tempie, wiele przypadków dotyczy małych dzieci!

Liczba hospitalizacji z powodu zaburzeń odżywiania wzrosła o 37 procent w ciągu zaledwie dwóch lat. Nowe dane obejmują liczne przypadki przyjęć bardzo małych dzieci, na przykład z anoreksją. Wzrost tego typu chorób zaobserwowano jednak w każdej grupie wiekowej, alarmuje NHS. Eksperci określają sytuację, jako „bardzo niepokojący trend” i ostrzegają, że statystyki mogą nie być pełne bo nie wszyscy chorzy szukają fachowej pomocy.

Dane pokazują, że w latach 2018–2019 we wszystkich grupach wiekowych, odnotowano 19 040 przyjęć z powodu zaburzeń odżywiania, w porównaniu z 16 558 w latach 2017–2018 i 13 885 w latach 2016–2017.

W tym samym czasie hospitalizowano 4 471 dzieci, które miały problemy z odżywianiem z czego 2 403 przypadki dotyczyły anoreksji. „Chociaż w ostatnich latach nastąpiła pewna poprawa w opiece środowiskowej nad młodymi ludźmi z zaburzeniami odżywiania, dzieciom i młodzieży nadal może być trudno uzyskać pomoc, której potrzebują. Zagwarantowanie wczesnego wsparcia w przypadku tego typu zaburzeń może zwiększyć szanse na pełne wyleczenie”, przyznała Emma Thomas z organizacji „Young Minds”.

Patrząc na statystyki za okres 2018-2019 dotyczące dorosłych, wśród kobiet powyżej 19 roku życia odnotowano 5 274 przyjęć z powodu anoreksji i 3542 z powodu bulimii, wśród mężczyzn było 327 przypadków anoreksji i 381 bulimii.

Ekspert ostrzega również, że problem dodatkowo potęguje brak wyspecjalizowanego personelu medycznego.

Dr Agnes Ayton, szefowa wydziału psychiatrii zaburzeń odżywiania w Royal College of Psychiatrists, powiedziała: „Rosnąca liczba przyjęć do szpitali z powodu zaburzeń odżywiania jest przerażająca, ponieważ mowa o najbardziej śmiertelnych chorobach psychicznych”.

Według ostatniego raportu college’u jeden na sześciu chorych, nie otrzymuje pomocy psychiatrycznej na czas z powodu braków kadrowych w specjalistycznych przychodniach i w szpitalach.

Na podstawie: The Independent

Źródło: Cooltura24.co.uk